

Słowo Życia

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).

Według relacji św. Łukasza, Jezus, głosząc błogosławieństwa swoim uczniom, zapoczątkował rewolucję, zobowiązując ich, by jak brata kochali każdego człowieka, nawet nieprzyjaciela. Jezus uczy, że jesteśmy braćmi, gdyż mamy jednego Ojca, który stale troszczy się o swoje dzieci; który chce nawiązać z nami relację i wzywa nas do bycia odpowiedzialnymi. Jego miłość jest troskliwa, leczy rany, karmi, jest pełna matczynego współczucia i czułości.

Takie jest Boże miłosierdzie, skierowane osobiście do każdego człowieka ze wszystkimi jego słabościami. Co więcej, dla Niego uprzywilejowanymi są ci, którzy pozostają na marginesie, są wykluczeni i odrzuceni. Miłosierdzie jest miłością, która napętnia serce, a następnie wylewa się na innych, na sąsiadów i obcych, na społeczeństwo. Ponieważ jesteśmy dziećmi takiego Boga, możemy upodobnić się do Niego w miłości, w przyjmowaniu drugiego, w cierpliwości.

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny

Niestety, w naszym życiu osobistym i społecznym oddychamy atmosferą rosnącej wrogości i rywalizacji, wzajemnej podejrzliwości, osądów, lęku przed innymi; narastają urazy, prowadząc do konfliktów i wojen. Jako chrześcijanie możemy dać zdecydowane świadectwo pójścia pod prąd: uwolnijmy się od egoizmu i schematów, a zacznijmy odnawiać naderwane lub zerwane więzi w rodzinie, w miejscu pracy, we wspólnocie parafialnej, w ugrupowaniu politycznym. Jeśli komukolwiek wyrządziliśmy jakieś zło, z odwagą prosimy o przebaczenie, powracając na właściwe tory. Będzie to akt zasługujący na szacunek. A jeśli ktoś naprawdę nas obraził, postarajmy się wybaczyć, otworzyć nasze serce, aby rana mogła się zabliznić.

Ale czym jest przebaczenie?

„Przebaczenie nie jest zapomnieniem, [...] nie jest słabością, [...] nie polega na zbagatelizowaniu czegoś poważnego i na uznaniu za dobro tego, co jest złe, [...] nie jest obojętnością. Przebaczenie jest aktem woli i światła, a zatem wolności, polegającej na przyjęciu naszego brata takim, jakim jest, pomimo zła, jakie nam wyrządził, tak jak Bóg przyjmuje nas, grzeszników, pomimo naszych wad. Przebaczenie polega na tym, że nie odpowiadamy złem na zło, ale czynimy tak, jak nauczał św. Paweł: «Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj» (Rz 12,21)”¹.

Takiego otwarcia serca nie można udawać. Tu nie może być gry pozorów. Tę szerokość serca zdobywamy każdego dnia, gdy wzrastamy w godności dzieci Bożych. Jest to przede wszystkim dar od Ojca, o który możemy i musimy prosić Jego samego.

¹ Por. Ch. Lubich, *Costruire sulla roccia*, Città Nuova, Rzym 1993, s.56.

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny

Młoda Filipinka opowiada: „Miałam zaledwie jedenaście lat, kiedy zabito mojego ojca, ale nie ukarano winnych, ponieważ byliśmy biedni. Kiedy dorosłam, studiowałam prawo, gdyż chciałam ukarać winnych za śmierć mojego ojca. Ale Bóg miał dla mnie inny plan: koleżanka zaprosiła mnie na spotkanie, gdzie poznałam ludzi, którzy byli mocno zaangażowani w życie Ewangelią. Ja też zaczęłam tak żyć.

Pewnego dnia poprosiłam Jezusa, aby nauczył mnie żyć Jego słowem: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół» (por. Mt 5,44; Łk 6,27), ponieważ czułam, że nadal jest we mnie nienawiść do ludzi, którzy zabili mojego ojca. Następnego dnia w pracy spotkałam przywódcę tej grupy. Przywitałam go z uśmiechem i zapytałam, jak się ma jego rodzina. To go zaskoczyło, ale ja byłam jeszcze bardziej zaskoczona tym, co zrobiłam.

Czułam, że nienawiść ustępuje, przemieniając się w miłość. Ale to był tylko pierwszy krok: miłość jest twórcza! Pomyślałam, że każdy członek tej grupy powinien otrzymać nasze przebaczenie. Poszliśmy z moim bratem, aby nawiązać z nimi kontakt i zaświadczyć, że Bóg ich kocha! Jeden z nich przeprosił za to, co zrobił i poprosił o modlitwę za siebie i swoją rodzinę”.

Letizia Magri